

Sygn. akt II Ka 447/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawislak (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Świącicka SO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r.

sprawy A. Z. (1) i T. G.

oskarżonych o przestępstwo z art. 220 §1 kk w zb. z art. 155 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną T. G. i jej obrońcę, obrońcę oskarżonego A. Z. (1) i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 13 kwietnia 2015 r. sygn. akt II K 896/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego A. Z. (1) kwotę 905 złotych, a od oskarżonej T. G. kwotę 605 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze; zwalnia oskarżycieli posiłkowych T. K., K. M. i A. Ś. od opłaty i wydatków za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki te ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 447/15

UZASADNIENIE

1/ **A. Z. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 5 września 2011 roku w H., pow. (...), woj. (...),
na terenie budowy – Rozbudowa przedszkola przy Zespole Szkół w H., będąc odpowiedzialnym jako pracodawca i właściciel (...) Budownictwo (...) z siedzibą (...) za bezpieczeństwo i higienę pracy na terenie budowy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków, w ten sposób, że polecił niewłaściwie przeszkolonym pracownikom wykonywać, a następnie kierował pracami przy zagospodarowaniu i przygotowywaniu budowy, w tym pracami

na wysokości, bez zapewnienia im środków ochrony osobistej, oraz przy wykorzystaniu niedopuszczonego zgodnie z przepisami do eksploatacji nośnika JCB 540-170, który ponadto nie był przystosowany do prac z koszem do podnoszenia osób, przez co naraził zatrudnionych przy robotach pracowników: K. K., A. Ś., A. K. (1) oraz Z. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego nieumyślnie doprowadził do tego, że:

- K. K., który nie posiadał wymaganych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego prowadzącego do jego śmierci w miejscu wypadku,

- A. Ś., który również nie posiadał ważnych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego, stanowiącego ciężką długotrwałą chorobę,

tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zb. z art. 156 § 2. w zw. z § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2/ **T. G. z domu W.** została oskarżona o to, że:

II. w dniu 5 września 2011 roku w H., pow. (...), woj. (...), na terenie budowy – Rozbudowa przedszkola przy Zespole Szkół w H., będąc odpowiedzialną jako jej kierownik z ramienia (...) Budownictwo (...) z siedzibą (...) za bezpieczeństwo i higienę pracy na terenie budowy, zaniechała obowiązków wynikających m.in. z ustawy Prawo budowlane, Kodeksu Pracy, Planu Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia sporządzonego dla budowy, w szczególności zorganizowania i kierowania pracami obejmującymi w/wym. rozbudowę, w tym pracami na wysokości przy wykorzystaniu urządzeń technicznych, w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, przez co naraziła zatrudnionych przy robotach pracowników: K. K., A. Ś., A. K. (1) oraz Z. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego nieumyślnie doprowadziła do tego, że:

- K. K., który nie posiadał wymaganych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego prowadzącego do jego śmierci na miejscu wypadku,

- A. Ś., który również nie posiadał ważnych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego, stanowiącego ciężką długotrwałą chorobę,

tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zb. z art. 156 § 2 w zw. z § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K 896/12, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonego **A. Z. (1)** w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w dniu 5 września 2011 roku w H., pow. (...), woj. (...), na terenie budowy – Rozbudowa przedszkola przy Zespole Szkół w H., będąc odpowiedzialnym jako pracodawca i właściciel firmy (...) z siedzibą K.

2 za bezpieczeństwo i higienę pracy na terenie budowy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków w ten sposób, że polecił pracownikowi A. M. zastosować do wykonywania prac przy pozyskiwaniu drewna, związanych z wycinką drzew - maszyną JCB 540-170, niezgodnie z jej przeznaczeniem, jako maszyny do przemieszczenia osób, nieprzystosowanej do tego, niespełniającej wymagań zasadniczych dla maszyn, niesprawnej technicznie i bez decyzji Urzędu Dozoru Technicznego, zezwalającej na jej eksploatację, nie sprawował należytego nadzoru bezpośredniego nad wykonywanymi pracami szczególnie niebezpiecznymi, tj. na wysokości, dopuścił do pracy w charakterze operatora w/w maszyny osobę nie posiadającą do tego wystarczającej wiedzy teoretycznej i praktycznej, kwalifikacji, potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów BHP, a nadto dopuścił

do wykonywania pracy na wysokości pracowników bez kasków ochronnych, przez co naraził zatrudnionych przy robotach pracowników: K. K., A. Ś., A. K. (1) oraz Z. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego nieumyślnie doprowadził do tego, że:

- K. K., który nie posiadał wymaganych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego prowadzącego do jego śmierci na miejscu wypadku,

- A. Ś., który również nie posiadał ważnych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego, stanowiącego ciężką chorobę długotrwałą,

tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn

na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów skazał go, a na podstawie

art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący

5 lat, na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych w kwocie po 30 zł każda z nich,

na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz uprawnionej T. K. obowiązek zapłaty kwoty 3.500 zł tytułem naprawienia szkody w części oraz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz na rzecz uprawnionej K. M. obowiązek zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

II. oskarżoną **T. G.** w ramach zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu uznał za winną tego, że w dniu 5 września 2011 roku w H., pow. (...), woj. (...), na terenie budowy – Rozbudowa przedszkola przy Zespole Szkół w H., będąc odpowiedzialną jako kierownik budowy z ramienia firmy należącej do A. Z. (1) o nazwie (...) Budownictwo (...) z siedzibą (...), za bezpieczeństwo i higienę pracy na terenie budowy, nie dopełniła wynikających stąd obowiązków w ten sposób, że nie zapewniła należytej ogólnej organizacji pracy na opisanej wyżej budowie w dniu zdarzenia, co polegało w szczególności na nie zapewnieniu warunków technicznych

oraz organizacyjnych do wykonywania prac przy pozyskiwaniu drewna, związanych z wycinką drzew w sposób zapewniający bezpieczeństwo, tj. w zakresie użycia odpowiednich maszyn spełniających wymagania przepisów BHP i innych, obsługiwanie maszyn przez operatorów mających stosowne uprawnienia kwalifikacyjne oraz wyposażenia pracowników wykonujących te prace w stosowne środki ochrony indywidualnej i posiadania przez nich wiedzy oraz umiejętności pozwalającej na wykonanie tych prac w sposób bezpieczny, przez co naraziła zatrudnionych przy robotach pracowników: K. K., A. Ś., A. K. (1) oraz Z. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego nieumyślnie doprowadziła do tego, że:

- K. K., który nie posiadał wymaganych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego prowadzącego do jego śmierci na miejscu wypadku,

- A. Ś., który również nie posiadał ważnych lekarskich badań profilaktycznych na skutek upadku z wysokości doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielomiejscowego i wielonarządowego, stanowiącego ciężką chorobę długotrwałą,

tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn

na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów skazał ją, a na podstawie

art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby wynoszący 4 lata, na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonej grzywnę

w wysokości 150 stawek dziennych w kwocie

po 20 zł każda z nich, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej na rzecz uprawnionej T. K. obowiązek zapłaty kwoty 2.000 zł tytułem naprawienia szkody w części oraz kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz na rzecz uprawnionej K. M. obowiązek zapłaty kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. zasądził od oskarżonych: A. Z. (1) i T. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych: A. Ś. kwotę 1.344 zł od każdego z nich, T. K. kwotę 1.176 zł od każdego z nich oraz K. M. kwotę 1.176 zł od każdego z nich - tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w tej sprawie pełnomocnika;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił firmie (...) z siedzibą (...) dowody rzeczowe w postaci teczek osobowych pracowników: A. Ś., K. K., A. M., A. K. (1) i Z. W. – wobec zbędności dla postępowania karnego;

V. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 9.707,94 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w sprawie od każdego z nich oraz kwoty: 900 zł tytułem opłaty od oskarżonego i 600 zł tytułem opłaty od oskarżonej.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli oskarżona T. G. i jej obrońca, obrońca oskarżonego A. Z. (1) i pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych.

Oskarżona T. G. zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej jej osoby w całości, podnosząc, że:

1. w okresie od dnia 25 sierpnia 2011 r. do dnia 5 września 2011 r. przebywała na urlopie,

2. w dniu 8 sierpnia 2011 r. objęła kierownictwo budowy, wiedziała o sugerowanej w projekcie budowlanym wycince drzew, albowiem w lipcu 2011 r. wykonywała kosztorys na podstawie dołączonego do specyfikacji przetargowej przedmiaru robót, w którym nie była określona wycinka drzew. Zaznaczyła, że nie było decyzji pozwalającej na wycinkę drzew, zaś decyzja nr (...) z 12 lipca 2011 r. – zatwierdzająca projekt i zezwalająca na rozpoczęcie budowy nie odnosiła się do tejże wycinki. Odwołująca się podkreśliła, że przygotowując plan BIOZ w dniach 8 – 17 sierpnia 2011 r. nie odnosiła się do wycinki drzew ponieważ nie miała wystarczających wiadomości co do tej wycinki. Zaakcentowała, że wycinka może nastąpić na podstawie decyzji zezwalającej, a także może zostać wykonana przez odrębną firmę, która nie musi być firmą wykonującą rozbudowę przedszkola. Wycinka drzew w dniu 5 września 2011 r. nie została uwzględniona w planie BIOZ także z tego względu, że nie została określona ani w specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót ani w harmonogramie robót. Decyzja pozwalająca na wycinkę drzew, tj. decyzja nr WS.613.89.2011 z dnia 19 sierpnia 2011 r. uprawomocniła się dnia 7 września 2011 r. Podkreśliła, że o prowadzonej w dniu 5 września 2011 r. wycince drzew niczego nie wiedziała,

3. w dniu 2 września 2011 r. pojawiła się w siedzibie firmy (...) w K. celem uzyskania wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2011 r. A. Z. (1) był nieobecny, zaś E. Z. przekazała jej jedynie część należnych pieniędzy. Nie rozmawiała z A. Z. (1) o wycince drzew, podczas jej urlopu to on miał się zająć organizacją placu budowy. Wbrew twierdzeniom A. K. (2) nie przeprowadziła rozmowy z A. Z. (1). Sąd Rejonowy obdarzając informacje takiej treści wiarą nie uwzględnił powiązań świadka z oskarżonym z racji zatrudnienia w prowadzonym przezeń przedsiębiorstwie,

4. przeprowadzenie w dniu 5 września 2011 r. wycinki drzew nie było konieczne ze względu na termin wykonania inwestycji, zaś oskarżona nie знаła decyzji A. Z. (1) i nie miała na nie wpływu. Wymieniony wiedział, że będzie nieobecna i sam nadzorował prace w dniu wypadku.

W następstwie powyższego T. G. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie jej od popełnienia przestępstwa zarzuconego aktem oskarżenia.

Obrońca oskarżonej T. G. zaskarżył wyrok w części dotyczącej jej osoby w całości, zarzucając mu:

I. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a w szczególności obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wskutek pominięcia

i nieuwzględnienia okoliczności korzystnych dla T. G. oraz dowolnej oceny poszczególnych dowodów, w tym bagatelizowanie dywergencji pomiędzy poszczególnymi dowodami, co zwłaszcza przejawia się w:

- nieuwzględnieniu faktu, iż oskarżona, przebywając w dniu 5 września 2011 r. na zaplanowanym urlopie, nie miała wiedzy o pracach przy wycince drzew, jakie tego dnia zarządził i nadzorował A. Z. (1),

- zbagatelizowaniu faktu, iż plan Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia (dalej: BIOZ) przygotowany przez oskarżoną nie zawierał prac dotyczących wycinki drzew, a zatem prace nieobjęte tym planem nie powinny być rozpoczynane i oskarżona – przed umieszczeniem ich w planie BIOZ – nie mogła uzgadniać ich realizacji,

- niezasadnym pominięciu depozycji oskarżonej, w których wskazała, iż zamierzała ona uzupełnić plan BIOZ o prace dotyczące wycinki drzew (co z punktu widzenia prawa jest dopuszczalne) w chwili uzyskania stosownych decyzji zezwalających na taką wycinkę, a zatem do dnia uprawomocnienia się decyzji nie planowała, nie konkretyzowała i nie organizowała prac mających się odbyć w związku z wycinką drzew,

- zbagatelizowaniu faktu, iż decyzja administracyjna zezwalająca na wycinkę drzew mogła stać się prawomocna najwcześniej w dniu 7 września 2011 r., a zatem oskarżona nie mogła uzgadniać i planować realizacji tych robót na dzień 5 września 2011 r.,

- niedostrzeżeniu, iż wszelkimi pracami w dniu 5 września 2011 r. zarządzał oskarżony A. Z. (1) i to on wydawał polecenia, jak również udostępnił sprzęt, na jakim miały być prowadzone prace, na co w żaden sposób nie mogła mieć wpływu oskarżona T. G.,

- nieuwzględnieniu, iż zgodnie z ustaleniami zawartymi pomiędzy T. G. a A. Z. (1), w trakcie urlopu oskarżonej na placu budowy przeprowadzone miały zostać jedynie prace przygotowawcze (nie uwzględniające wycinki drzew), w trakcie których obecność kierownika na placu budowy nie była obowiązkowa,

- nielogicznej ocenie wyjaśnień oskarżonego, przyjmując ich wiarygodność w zakresie wiedzy oskarżonej o wycince drzew planowanej na dzień 5 września 2011 r., w sytuacji gdy jest to konsekwencja przyjętej linii obrony, którą co do zasady Sąd uznał za niewiarygodną, zmierzającą do przerzucenia odpowiedzialności na T. G.,

- bezzasadnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom T. G. w zakresie przebiegu jej wizyty w siedzibie firmy w dniu 2 września 2011 r. wskazując,

iz są niespójne, w sytuacji gdy oskarżona nie widząc związku ze sprawą początkowo w ogóle nie opisywała tej wizyty,

- błędnym uznaniu za wiarygodne zeznań A. K. (2), w sytuacji gdy świadek będąc podwładną oskarżonego A. Z. (1) chciała umniejszyć winę pracodawcy, o czym świadczy fakt, iż nie mogła ona mieć wiedzy na temat przebiegu rozmowy oskarżonej T. G. w trakcie jej wizyty w siedzibie firmy w dniu 2 września 2011 r., albowiem świadek wykonywała w tym czasie pracę w zupełnie innym pomieszczeniu w firmie i nie mogła słyszeć treści rozmowy oskarżonej z E. Z.,

- niesłusznym uznaniu za wiarygodne zeznań E. Z., która jako żona oskarżonego chciała uwolnić go od odpowiedzialności za zdarzenie, co n.b. zauważył Sąd Rejonowy (vide uzasadnienie, s. 26), a mimo to zawierzył świadkowi w zakresie treści rozmowy z oskarżoną w dniu 2 września 2011 r. w siedzibie firmy,

- zbagatelizowaniu zeznań pracowników: A. K. (1), Z. W., A. M., Ł. M. (1), A. Ś.,

w których wskazywali, iż polecenia przy pracach nad wycinką drzew wydawał im A. Z. (1) i nigdy o takich pracach nie rozmawiali z oskarżoną T. G.,

II. obrazę art. 201 k.p.k. jako konsekwencję wyrokowania w oparciu o niepełną opinię wydaną przez W. K. (1), sprzeczną z dwiema innymi opiniami sporządzonymi w toku postępowania, który to biegły dążąc do poczynionych wniosków bazował również na zeznaniach A. Z. (1), a więc na zeznaniach, które nie mogą stanowić dowodu w sprawie, a nadto biegły przekroczył swoje uprawnienie wdając się w kompetencje Sądu co do prawnokarnej oceny czynu zarzucanego oskarżonej.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, co przejawia się w przyjęciu, że T. G. dopuściła się przypisanego jej czynu, w sytuacji gdy T. G. nie wiedziała o zakresie prac przeprowadzonych w dniu 5 września 2011 r., albowiem takowe – bez konsultacji z nią i bez stosownych przygotowań (choćby w postaci zawarcia ich w planie BIOZ i opracowania sposobu ich przeprowadzenia) – zarządził i nadzorował A. Z. (1), a zatem nie mogła ona mieć wpływu na sposób ich realizacji, a w konsekwencji na niezapewnienie właściwych warunków prac, która to okoliczność nie pozwala na przypisanie oskarżonej T. G. winy co do przypisanego czynu.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie T. G. od przypisanego jej czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

Obrońca oskarżonego A. Z. (1) zanegował orzeczenie Sądu I instancji w całości w części dotyczącej tegoż oskarżonego i zarzucił mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na sprzecznym ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustaleniu osób odpowiedzialnych za zaistnienie wypadku w dniu 5 września 2011 r., w wyniku pominięcia dowodów świadczących o udziale i winie operatora A. M. w spowodowaniu wypadku, co miało bezpośredni wpływ na ustalenie przyczyn wypadku, osób odpowiedzialnych za wypadek oraz zakresu ich winy. Powyższe błędne ustalenie stanu faktycznego doprowadziło do przypisania winy za spowodowanie wypadku oskarżonemu A. Z. (1) oraz do całkowitego pominięcia udziału w spowodowaniu wypadku A. M., podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie operatora A. M. i to on ponosi winę za spowodowanie wypadku w dniu 5 września 2011 r., co ma bezpośredni wpływ na ustalenie odpowiedzialności i winy oskarżonego A. Z. (1),

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodu z zeznań świadka A. B., właściciela firmy (...) w G., na okoliczność kompletności maszyny JCB z koszem zakupionym wraz z maszyną JCB oraz fabrycznego przystosowania przez producenta kosza do podnoszenia ludzi, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy, na podstawie niepełnego materiału dowodowego przyjął, że przedmiotowy kosz nie stanowił kompletu z maszyną JCB i nie był przystosowany do podnoszenia ludzi. Powyższe ma istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku bowiem Sąd Rejonowy, przypisując oskarżonemu A. Z. (1) popełnienie zarzucanego czynu przyjął, że maszyna JCB była użytkowana niezgodnie z jej przeznaczeniem, nie była przystosowana do pracy z koszem podnoszącym ludzi oraz była niesprawna technicznie, podczas gdy wszechstronne rozpoznanie materiału dowodowego prowadzi do ustalenia, że maszyna JCB została zakupiona przez oskarżonego w komplecie z ww. koszem, kosz ten był dedykowany przez producenta do przedmiotowej maszyny i podnoszenia ludzi i tak też był sprzedawany przez autoryzowanego przedstawiciela, zaś maszyna była sprawna technicznie,

b) naruszenie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że oskarżony A. Z. (1) dopuścił do wykonywania pracy w charakterze operatora maszyny JCB osoby nieposiadającej do tego odpowiedniej wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz kwalifikacji i potrzebnych umiejętności,

podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że operator A. M. posiadał wiedzę i umiejętności do obsługi podnośnika, co zostało potwierdzone imiennym zaświadczeniem o odbyciu szkolenia i zaliczeniu egzaminu, wydanym przez W. K. (2) prowadzącego Ośrodek Szkolenia K.,

c) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i w efekcie bezpodstawne pominięcie ustaleń dokonanych przez biegłego W. K. (3) w zakresie braku związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonymi uchybieniami w przepisach bhp a wypadkiem oraz w zakresie ustalenia, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się operatora maszyny JCB A. M.. Powyższe miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku w związku z błędnym ustaleniem przyczyn wypadku oraz winy oskarżonego A. Z. (1), bowiem Sąd Rejonowy pomijając ustalenia poczynione przez biegłego W. K. (3) odmiennie ustalił przyczyny wypadku w całości bezkrytycznie przyjmując twierdzenia biegłego W. K. (1) i na tej podstawie przyjął istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisów bhp przez pracodawcę a zaistnieniem wypadku oraz pominął związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem operatora A. M. a wypadkiem.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. Z. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych T. K. i K. M. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej wysokości zasądanego od oskarżonych zadośćuczynienia, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na uznaniu, iż:

- kwoty zadośćuczynienia orzeczone wobec oskarżonej T. G. – tj. 4.000 zł na rzecz T. K. i 2.000 zł na rzecz K. M.,
- kwoty zadośćuczynienia orzeczone wobec oskarżonego A. Z. (1) – tj. 10.000 zł na rzecz T. K. i 5.000 zł na rzecz K. M.

są współmierne i adekwatne jako zadośćuczynienie za śmierć najbliższego członka rodziny (syna, brata) w sytuacji doznania ogromnego cierpienia i stresu przez pokrzywdzone.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- orzeczenie wobec oskarżonej T. G. tytułem zadośćuczynienia kwot: 15.000 zł na rzecz T. K. i 15.000 zł na rzecz K. M.,
- orzeczenie wobec oskarżonego A. Z. (1) tytułem zadośćuczynienia kwot: 35.000 zł na rzecz T. K. i 35.000 zł na rzecz K. M..

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. Ś., zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego na niekorzyść oskarżonego A. Z. (1) w punkcie I.- w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucając temuż rozstrzygnięciu rażącą niewspółmierność – łagodność wymierzonej kary, poprzez niezastosowanie wobec oskarżonego środka karnego w postaci nawiązki na rzecz oskarżyciela posiłkowego, podczas gdy ujemne następstwa przestępstwa, którego dopuścił się oskarżony przemawiają za zastosowaniem tego środka.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie – obok orzeczonych przez Sąd I instancji kar i środków karnych – nawiązki w kwocie 100.000,00 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. Ś., a także o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego A. Z. (1) poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Obrońca oskarżonej T. G. poparł swoją apelację i apelację osobistą oskarżonej i wnioski w nich zawarte. Oskarżona T. G. poparła osobistą apelację i wniosła o uniewinnienie, a nadto przyłączyła się do apelacji swojego obrońcy. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte, nadto wniósł o zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów zastępstwa procesowego, wniósł o nieuwzględnienie apelacji oskarżonych. Prokurator wniósł

o nieuwzględnienie apelacji obrońców oskarżonych i oskarżonej T. G. oraz apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. Ś., przyłączył się do apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych K. M. i T. K.. Oskarżony A. Z. (1) przyłączył się do apelacji swojego obrońcy. Oskarżycielki posiłkowe K. M. i T. K. nie stawily się pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej. Nie stawil się także oskarżyciel posiłkowy A. Ś., zawiadomienie dwukrotnie awizowane nie podjęte w terminie, które potraktowano jako doręczone prawidłowo.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione apelacje okazały się bezzasadne i jako takie na uwzględnienie nie zasługiwały. Zważywszy, że na chwilę opracowania niniejszego uzasadnienia z wnioskiem o jego sporządzenie nie wystąpił pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych K. M. i T. K. Sąd Okręgowy, w oparciu o treść art. 457 § 2 k.p.k., ograniczył swe wywody do rozważenia racji podniesionych w apelacjach pozostałych skarżących.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań podkreślić należy, że każdy ze środków odwoławczych koncentrował się wokół de facto odmiennych zagadnień problemowych, wyselekcjonowanych przez apelujących w oparciu o pryzmat sytuacji prawnej tego uczestnika procesu, którego realizacji interesów miał służyć. W związku z tym Sąd Okręgowy, celem zapewnienia klarownego toku swych wywodów, w pierwszej kolejności odniósł się do apelacji wywiedzionych na korzyść oskarżonych. Bez skonstatowania słuszności rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu nieracjonalnym byłoby bowiem poddawanie jakimkolwiek badaniu twierdzeń pełnomocników oskarżycieli posiłkowych.

Przed przystąpieniem do rozpoznania zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych wywiedzionych na korzyść oskarżonych, tytułem wstępu, nieodzownym jest poczynienie pewnych uwag ogólnych dotyczących zasad odpowiedzialności karnej za czyny zabronione, które zarzucono podsądnym. Skoro oskarżonym zarzucono popełnienie przestępstwa skutkowego z zaniechania, to podkreślić należy, iż w myśl art. 2 k.k. odpowiedzialności za takowe przestępstwo podlega ten tylko,

na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Oznacza to, że skutek stanowiący zamię przestępstwa materialnego można przypisać tylko takiej osobie, którą prawo uznaje za gwaranta, nakładając na nią szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Musi to być obowiązek prawny, ale równocześnie „szczególny”, co oznacza, że adresatami tego obowiązku są określone grupy osób

o oznaczonych cechach. Ten kodeksowy wymóg określony w art. 2 k.k. powoduje, że przestępstwa skutkowe z zaniechania są uważane za przestępstwa indywidualne (vide A. Grześkowiak, Komentarz do art. 2 Kodeksu karnego, [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, Legalis/el. 2015, teza 3.). Z konstrukcji prawnej tak unormowanej odpowiedzialności wynika, że przypisanie skutku

w przypadku zaniechania opiera się na określonym powiązaniu normatywnym, nie zaś na związku przyczynowym jako warunku odpowiedzialności karnej za przestępstwo

z działania. Skutek stanowiący zamię przestępstwa materialnego z zaniechania może być przypisany tylko tym osobom, który nie wypełniły ciężącego na nich prawnego, szczególnego obowiązku (powiązanie normatywne), a w nastąpieniu skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które miało być odwrócone przez wykonanie tego obowiązku, czyli powiązanie kauzalne (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2012 r., V KK 64/12, LEX nr 1293279).

Odnosząc się do apelacji wniesionej na korzyść A. Z. (1) stwierdzić trzeba, że nie można zgodzić się z obrońcą, o ile wskazuje on na niezupełność materiału dowodowego mającą się wiązać z niedopuszczeniem z urzędu dowodu z zeznań A. B. na okoliczność kompletności maszyny JCB 540-170 i zakupionego z nią kosza, przystosowania kosza do podnoszenia ludzi oraz sprawności tejże maszyny. Zważyć trzeba, że ewentualne naruszenie unormowania art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r., nakładającego na przewodniczącego obowiązek wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, musi być rozpatrywane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc poprzez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 marca 2013 r., II AKA 28/13, LEX

nr 1311954). W takim kontekście podkreślić należy, że podstawą pierwszoinstancyjnej tezy o użyciu maszyny JCB 540-170 w sposób niezgodny z przeznaczeniem jako urządzenia przeznaczonego do przemieszczania osób stała się ekspertyza przygotowana przez biegłego W. K. (1). Stanowisko takiej treści biegły umotywował podkreśleniem, że producent maszyny nie przewidywał użytkowania jej do przemieszczania ludzi z powodów konstrukcyjnych, albowiem wysięgnik teleskopowy maszyny nie został wyposażony w możliwość obrotu wokół osi pionowej w miejscu mocowania, co powoduje, że brak jest możliwości precyzyjnego manipulowania platformą roboczą przez operatora, bez przestawiania nośnika w inne miejsce. Zdaniem biegłego, wobec braku możliwości manewrowania na boki, maszyna JCB 540-170 jest nieprzydatna np. do prac przy okrzesywaniu drzew, gdzie przy konarach rosnących na całym obwodzie pnia konieczne jest precyzyjne manewrowanie koszem, w celu odcięcia konarów na całym obwodzie pnia (k. 1353). Zapatrywanie takie

w aspekcie wniosku koreluje z informacją pozyskaną z Urzędu Dozoru Technicznego w W., z której wynika, że urządzenie JCB 540-170 nie jest przystosowane

do prac przy obcinaniu gałęzi drzew, zaś zgodnie z Dokumentacją Techniczno Ruchową może pracować jako wózek widłowy teleskopowy lub jako żuraw, przy czym nie jest przewidziana praca z koszem (k. 153). De facto zbieżne w tej materii stanowisko zajął również biegły J. C. (k. 719). Biegły W. K. (3) wskazał natomiast, że urządzenie JCB 540-170 nie powinno współpracować z koszem, który został wykorzystany w dniu 5 września 2011 r., albowiem kosz ten nie był wyposażony w system sterowania jego ruchem co najmniej w górę lub w dół. Podał zarazem, iż wykorzystanie wspomnianego urządzenia jedynie w połączeniu z właściwym koszem pozwoliłoby na posługiwanie się nim w celu przemieszczania ludzi. Zapatrywanie takie zostało umotywowane podkreśleniem, że współpraca maszyny z platformą roboczą jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy połączenie maszyna/platforma czyni zadość właściwym przepisom (k. 1261). W związku z tym każda z opinii, mimo powołania się na odmienną argumentację, prowadzi do wniosku, że maszyna JCB 540-170 w inkryminowanym czasie została wykorzystana w sposób niezgodny z przeznaczeniem, albowiem wykorzystanie to polegało na pracy z koszem. Zamykając rozważania w tej materii podkreślić trzeba, że możliwość przeciwstawienia takiemu ustaleniu Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych. Zwłaszcza wówczas, gdy jak w przedmiotowej sprawie sądowa ocena nie wykazuje błędów rozumowania i wnioskowania. Apelujący myli się przy tym jeżeli przyjmuje, że dla podważenia przytoczonego stanowiska wystarczającym jest powołanie się na odmienne zapatrywania świadków w osobach Ł. M. (1) oraz E. Z. (1). Pogląd taki jest równoznaczny z chybnym z samego założenia kwestionowaniem opinii biegłego w drodze wdawania się samodzielnie w spekulacje myślowe natury specjalistycznej, zmierzające do wykazania, że wnioski natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom merytorycznie brakuje wiadomości specjalnych, są błędne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 października 2013 r., II AKA 129/13, LEX nr 1409169).

Obrońca A. Z. (1) nie ma racji także o tyle, o ile podnosi, że Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony przyjął, iż A. M. został dopuszczony do pracy w charakterze operatora maszyny JCB 540-170 nie posiadając wystarczającej ku temu wiedzy teoretycznej i praktycznej, kwalifikacji, potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów BHP. Zaakcentować w tym miejscu trzeba, że przy zastosowaniu wspomnianej maszyny zgodnie z jej przeznaczeniem operator powinien nie tylko odbyć kurs na operatorów wózków jezdniowych z mechanicznym napędem podnoszenia, tak jak stało się to w przypadku A. M., lecz również poddać się następnie egzaminowi sprawdzającemu kwalifikacje operatora przed komisją kwalifikacyjną UDT (opinia biegłego W. K. (1)- k. 1354). To właśnie rzeczonemu egzaminowi stanowić ma potwierdzenie posiadania przez operatora wyżej wymienionych atrybutów. Potwierdzenia takowego nie

jest w stanie zastąpić, przytaczane przez obrońcę, przekonanie Ł. M. (1) i A. Ś. o umiejętnościach A. M.. Stanowisko w przedmiocie roli właściwego egzaminu potwierdzają sprzeczności w relacjach M. S. (k. 1128- 1129) i W. K. (2) (k. 1092- 1095), wskazujące

na nieprawidłowości w przeprowadzonym szkoleniu. Z relacji pierwszego z wymienionych wynika, że część praktyczna kursu sprowadzała się do obserwacji pracy A. M., zaś z relacji ostatniego ze wskazanych świadków, iż część teoretyczna odbywała się w formie samokształcenia, a egzamin miał taki charakter,

że A. M. mógł nie zdawać sobie sprawy z jego przeprowadzania. Słuszności zapatrywania Sądu Rejonowego w przedmiocie braku po stronie A. M. atrybutów niezbędnych dla prawidłowego posługiwania się maszyną JCB 540-170 dowodzi również okoliczność, że A. Z. (1) w pełni zdawał sobie sprawę z jakości przeprowadzonego szkolenia, skoro wedle jego wyjaśnień brał w nim udział (k. 1489v). Nie bez znaczenia w tej materii pozostaje także okoliczność, że w maszynie JCB nie znajdowała się książka dotycząca jej obsługi. Z zeznań A. M. wynika, że w kabinie urządzenia znajdowało się jedynie kilka kart z tekstem w języku niemieckim, a on sam nigdy nie czytał właściwej instrukcji obsługi (k. 484, 1067- 1068v). Na brak pełnej instrukcji w kabinie wskazał także świadek Ł. M. (1) (k. 1096v).

Wbrew twierdzeniom obrońcy A. Z. (1), brak jest podstaw, by zarzucać Sądowi I instancji nieuwzględnienie okoliczności, że z opinii biegłego W. K. (1) wynika, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie operatora maszyny JCB 540-170, tj. A. M.

(k. 1355v). Wobec faktu, iż pochód występkę z art. 220 § 1 k.k. kończy się w momencie narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rezultacie niedopełnienia przez osobę odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy wynikającego stąd obowiązku, przyjąć trzeba, iż rzeczony argument, nawiązując do „wypadku”, odnosi się do zagadnienia możliwości przypisania A. Z. (1) przestępstwa z art. 155 k.k. Inaczej niż chce tego apelujący, sam fakt, że fizyczną przyczyną utraty stateczności przez maszynę JCB 540-170 było niewłaściwe postępowanie A. M. nie wyłącza odpowiedzialności wspomnianego oskarżonego, albowiem

to właśnie on wydał polecenie posłużenia się rzeczonym urządzeniem w konkretnych realiach, ignorując w ten sposób zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Zaznaczyć przy trzeba, że znamię „powoduje” charakteryzujące czynność sprawczą przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci obejmuje w formie sprawczej wszystkie zachowania dające podstawę do obiektywnego przypisania skutku. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę na to, że stylizacja klauzul nieumyślności w większości zawiera określenie nieumyślnego spowodowania stanu rzeczy, niezwiązane tylko ze sprawcą bezpośrednim, a za takiego jedynie należy uznawać A. M.. Uwzględnienie wspomnianych na wstępie normatywnych kryteriów prawnokarnego przypisania sprawczej realizacji znamienia skutku sprawia, że postrzeganie nieumyślnego nakłaniania w kategoriach sprawstwa jest możliwe dopiero wówczas, gdy spełniona zostanie ogólna przesłanka bezprawności przestępstwa nieumyślnego, tzn. naruszenie obowiązku ostrożności, bez którego nie dochodzi w ogóle do wyczerpania znamion typu czynu zabronionego (art. 9 § 2 k.k.) (vide J. W. Giezek, Komentarz do art. 155 Kodeksu karnego, [w:] J.W. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX/el. 2014, teza 10., por. A. Sakowicz, Objasnienia do art. 18 Kodeksu karnego, [w:] M. Królikowski (red.), R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1- 31. Legalis/el. 2015, teza 90.). Wobec dopuszczenia się przez A. Z. (1) występkę z art. 220 § 1 k.k. realizacja ostatniej z podniesionych przesłanek nie może budzić wątpliwości. Reasumując stwierdzić trzeba, że typ czynu zabronionego z art. 220 pozostaje w kumulatywnym zbiegu

z nieumyślnym typem spowodowania skutku w zakresie życia pracownika, w sytuacji gdy ów skutek powstał w wyniku stworzonego przez sprawcę niebezpieczeństwa (podobnie: W. Wróbel, Komentarz do art. 220 Kodeksu karnego, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., LEX/el. 2006, teza 19.). W tym stanie rzeczy zupełnie chybionym jest argumentowanie przez obrońcę A. Z. (1), że Sąd Rejonowy bezpodstawnie pominął ustalenie przez biegłego W. K. (3) z Biura Ekspertyz Sądowych w L. braku związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie budowy w H. a zaistniałym wypadkiem.

Chybionymi są również te zapatrywania obrońcy A. Z. (1) w których upatruje on w nieprawidłowościach postępowania A. M. okoliczności mającej wpływ na stopień winy wymienionego oskarżonego. Tok rozumowania takiej treści, w istocie swej sprowadzający się do wywodzenia,

że podsądny nie mógł przewidzieć błędów, których dopuścił się operator maszyny JCB 540-170, abstrahuje od faktu, iż wspomniane nieprawidłowości stanowiły efekt uwarunkowań znanych A. Z. (1). Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne dowodzą bowiem, iż wymienionemu musiało być wiadomym, że A. M. nie posiada wystarczającej wiedzy teoretycznej i praktycznej do obsługi maszyny JCB 540-170, a także niezbędnych ku temu kwalifikacji, potrzebnych umiejętności oraz dostatecznej znajomości przepisów BHP.

Z tych wszystkich względów apelacja wniesiona przez obrońcę A. Z. (1) nie mogła zostać uznana za zasadną, a wnioski zawarte w jej petitum nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także, by reakcja prawno-karna na zachowanie przypisane A. Z. (1) była nadmiernie surowa. W ocenie Sądu Odwoławczego, orzeczona kara nie sprzeciwia się dyrektywom jej wymiaru, określonym w art. 53 k.k. i następnych, a zatem traktować ją należy jako słuszną i sprawiedliwą.

Przymiotu zasadności nie sposób przypisać było również apelacji wywiedzionej przez obrońcę T. G.. Rozważania w tej materii należy rozpocząć

od podkreślenia, że w myśl art. 22 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1409 z późn. zm.; dalej: PB) do podstawowych obowiązków kierownika budowy należy m.in. zorganizowanie budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem lub pozwoleniem

na budowę, przepisami, w tym techniczno- budowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, koordynowanie działań zapewniających przestrzeganie podczas wykonywania robót budowlanych zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zawartych w odrębnych przepisach w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (pkt 3b), a także wstrzymanie robót budowlanych w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia oraz bezzwłoczne zawiadomienie o tym właściwego organu (pkt 4). Unormowania statuujące rzeczony obowiązek mają przy tym charakter bezwzględnie obowiązujący i jako takie nie mogą być modyfikowane wolą uczestników procesu budowlanego. W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, że realizacja funkcji kierownika budowy może następować nie tylko w ramach stosunku pracy, lecz również w oparciu o treść umowy

o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. Każdorazowo jednak charakter obowiązków kierownika budowy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy nakazuje uznać jego obecność na terenie budowy za niezbędną w trakcie prac mogących stworzyć zagrożenie. Oczywistym jest przy tym, że warunkiem możliwości realizacji przez wspomnianego uczestnika procesu budowlanego konkretnych obowiązków

z takimi pracami związanych jest jego wiedza w przedmiocie ich prowadzenia. Przyjęcie założenia przeciwnego nie tylko nie byłoby racjonalne, lecz również sprawiałoby, że ewentualna odpowiedzialność kierownika budowy, w razie jego nieobecności na terenie tejże budowy, w jej aspekcie prawnokarnym kształtowałaby się na zasadzie ryzyka, przecząc tym samym zasadzie winy (art. 1 § 3 k.k.). Zagadnienie posiadania przez T. G. informacji w przedmiocie podjęcia w dniu

5 września 2011 r. prac polegających na wycince drzew jawi się jako istotne także dlatego, że przy dookreślanu kryteriów podmiotu czynu zabronionego z art. 220 k.k. wskazuje się, że osoba taka nie tylko musi, w ramach pełnionej funkcji, posiadać władcze uprawnienia do bezpośredniego kształtowania stanu bezpieczeństwa i higieny pracy u pracowników, lecz również obowiązek podjęcia działań w tym zakresie (vide E. Hryniewicz- Lach, *Objaśnienia do art. 220 Kodeksu karnego*, [w:] M. Królikowski (red.), R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz*

do art. 117-221, *Legalis/el. 2013, teza 9.*). Bez posiadania przez T. G. wskazanych wyżej informacji nie sposób zaś racjonalnie wywodzić,

że w dniu 5 września 2011 r. ciążyły na niej obowiązki z zakresu bezpieczeństwa

i higieny pracy w odniesieniu do robót w miejscowości H.. Aczkolwiek obrońca oskarżonej i sama oskarżona słuszenie zaakcentowali wagę tego zagadnienia, to jednak negując pierwszoinstancyjne zapatrywanie w tym zakresie, popadli w błąd natury logicznej. Za zajęciem takiego stanowiska przemawia okoliczność, iż zarówno T. G., jak i jej obrońca, kwestionując przeprowadzenie w dniu 2 września 2011 r. przez A. Z. (1) i T. G. rozmowy

w przedmiocie wycinki drzew zaplanowanej na dzień 5 września 2011 r., posłużyli się także argumentami natury jurydycznej. Inaczej niż chcą tego apelujący, sama tylko okoliczność, iż w świetle regulacji administracyjnoprawnych do usuwania drzew nie powinno dojść w inkryminowanym czasie, nie przeczy poczynieniu przez współoskarżonych ustaleń w tym zakresie. Oczywistym jest bowiem, że sfera norm prawnych nie znajduje automatycznie i każdorazowo przełożenia na sferę faktów. Analogicznego ustosunkowania się wymaga także ta część argumentacji odwołującego się obrońcy, w której, w oparciu o doświadczenie zawodowe i związaną z tym wiedzę T. G., podnosi on, że zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie, by dopuściła się ona poważnych uchybień w realizacji swych obowiązków.

W związku z tym zagadnienie rozmowy z dnia 2 września 2011 r. może być badane jedynie przez pryzmat prawidłowości pierwszoinstancyjnego wartościowania właściwych środków dowodowych. Argumentacja skarżących w tym zakresie nie mogła zostać uznana za trafną, albowiem Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż T. G. w dniu 5 września 2011 r. nie przebywała, tak jak chce tego obrońca i sama oskarżona, na wcześniej zaplanowanym i uzgodnionym z A. Z. (1) urlopie. Już z wyjaśnień oskarżonej wynika, że w dniu 5 września 2011 r. pojawiła się w siedzibie przedsiębiorstwa „załatwiać swoje sprawy EWBUDu” (k. 889v), które wiązały się z wizytą w Wojskowej Akademii Technicznej (k. 1166v). Teza, w myśl której nie odpowiada zasadom logiki czynienie uzgodnień w przedmiocie prac, które miały być przeprowadzone w trakcie urlopu oskarżonej, nie odpowiada tym samym realiom dowodowym sprawy. Niezależnie od tego zaznaczyć trzeba, że „urlop” w pełnieniu obowiązków kierownika budowy, z uwagi na bezwzględnie wiążący charakter norm rzeczonych obowiązków statuujących, wyłącza jego odpowiedzialność tylko w razie uzgodnienia, iż w konkretnym czasie nie będą wykonywane prace wymagające jego obecności, bądź też zostanie on zastąpiony, w tymże czasie, przez inną osobę dysponującą stosownymi uprawnieniami. W braku takich uzgodnień, jak zaznaczono

już wyżej, sama wiedza kierownika budowy o pracach wymagających jego obecności aktualizuje obowiązki nakładane nań przepisami PB, choćby akceptowano jego nieobecność na terenie budowy. W tym kontekście T. G. i jej obrońca nie mają racji także o tyle, o ile kwestionują pierwszoinstancyjne wartościowanie wyjaśnień A. Z. (1) w tej części, w której odnosi się on do stanu wiedzy występującego po stronie T. G.. W nawiązaniu do wywodów skarżącego obrońcy, akcentującego, że Sąd Rejonowy z jednej strony odmówił wyżej wymienionemu wiary wskazując, iż informacje przezeń przekazane ewidentnie mają na celu przerzucenie odpowiedzialności na T. G., a z drugiej strony uznał szczerść jego twierdzeń w odniesieniu do wiedzy teżej o wycince drzew planowanej na dzień 5 września 2011 r., zaznaczyć trzeba, że przedmiotowe ustalenie nie zostało oparte na samych tylko relacjach wspomnianego podsądnego (k. 964v, 1489, 1490v, 1518- 1518v). Zbieżne informacje w tym zakresie przekazały bowiem również E. Z. (k. 1206v- 1209) i A. K. (2) (k. 1209v- 1210). Zeznań wymienionych świadków nie należy przy tym, tak jak uczynili to skarżący wskazując na związek małżeński łączący E. Z.

z A. Z. (1) oraz zatrudnianie A. K. (2) przez tegoż,

a priori oceniać jako niewiarygodnych, albowiem istotą oceny dowodów jest ich treść, a nie pochodzenie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r.,

II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Dowolnym jest przy tym zaznaczanie przez obrońcę, że A. K. (2) nie mogła słyszeć rozmowy, albowiem przebywała w innym pomieszczeniu, skoro świadek ten podawał, iż przez otwarte drzwi wyłowił jedynie część konwersacji dotyczącej wycinki drzew (k. 1210). W świetle takich uwarunkowań okoliczność, iż przekazane przezeń informacje co do treści rozmowy miały charakter ogólnikowy świadczy o szczerści zeznań. Z pozytywną oceną wskazanych środków dowodowych korespondują także rezultaty wartościowania wyjaśnień złożonych

w przedmiotowym zakresie przez T. G.. Podnieść tutaj trzeba,

że oskarżona początkowo pomijała milczeniem zagadnienie wspomnianej wyżej rozmowy, a następnie wyjaśniła, że w dniu 2 września 2011 r. pojawiła się w przedsiębiorstwie (...) w związku z koniecznością udania się do Wojskowej Akademii Technicznej (k. 1167). Relacjonując po raz kolejny stwierdziła natomiast, że powodem jej przyjazdu była chęć uzyskania wynagrodzenia za miesiąc lipiec 2011 r. (k. 1517),

a treść tej ostatniej relacji potwierdził B. G. (k. 1226). A. Z. (1) konsekwentnie podawał natomiast, że w dniu 2 września 2011 r. doszło do uzgodnień w przedmiocie wycinki drzew. Przytoczonych niespójności w wyjaśnieniach T. G. obrońca nie dostrzegł. Drugoplanowo zaznaczyć trzeba, że prawidłowości pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych w przedmiocie stanu wiedzy T. G. nie przeczy również okoliczność, że dochowanie terminu wykonania inwestycji nie wymagało przeprowadzenia wycinki w dniu 2 września 2011 r. W ślad za Sądem Rejonowym (k. 1543v) podkreślić trzeba, iż prace wskazanego rodzaju miały być przeprowadzone w pierwszej kolejności. Realia prowadzenia działalności gospodarczej sprawiają natomiast, iż każda zwłoka w wykonaniu podjętych zobowiązań może wiązać się z uszczerbkiem dla przedsiębiorcy,

w tym m.in. z racji konieczności wypłaty wynagrodzenia za dłuższy czas pracy związanej z realizacją konkretnego zadania. W związku z tym logicznym jest, że A. Z. (1) miał interes w tym, aby nie odkładać w czasie usunięcia drzew, zaś przeprowadzenie rozmowy w tej materii było, inaczej niż chce tego T. G., uzasadnione z jego punktu widzenia, choćby łączyło się z naruszeniem procedur administracyjnych.

Obrońca T. G. myli się także o tyle, o ile arbitralnie neguje pierwszoinstancyjne wartościowanie wywołanych w sprawie ekspertyz z zakresu bezpieczeństwa pracy, wskazując zarazem na uchybienie dawnemu unormowaniu art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. przez niewywołanie (z uwagi na sprzeczności zachodzące pomiędzy ekspertyzami) kolejnej opinii. Sprzeczność między opiniami daje bowiem podstawę do stosowania art. 201 k.p.k. jedynie wtedy, gdy z powodu jej zaistnienia nie można uznać kwestii wymagającej wiedzy specjalistycznej za rozstrzygniętą, a więc gdy żadnej z tych opinii nie można uznać za przekonującą i odpowiadającą wymaganiom procesowym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 5 listopada 2014 r., II AKa 156/14, LEX nr 1552110). Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia w zestawieniu z treścią wywołanych opinii wskazuje natomiast, że pierwszoinstancyjna analiza zagadnienia sprzeczności zewnętrznych pomiędzy ekspertyzami została przeprowadzona w sposób rzetelny, a tym samym nie zaistniała potrzeba wywołania kolejnej opinii. Odnosząc się do opinii biegłego J. C. Sąd Rejonowy słusznie zaznaczył, że w znaczącej części zawiera ona rozważania teoretyczne i odwołania do judykatów Sądu Najwyższego, a także cechuje się sprzecznościami w ocenie zachowania T. G. jako kierownika budowy (k. 1552- 1552v). Wartościując opinię biegłego W. K. (3) Sąd Rejonowy zasadnie podkreślił, że zaprezentowane przezeń stanowisko jest nielogiczne, albowiem opiera się na założeniu o wyłączeniu odpowiedzialności kierownika budowy z racji samej jego nieobecności na terenie tejże budowy. W odniesieniu

do wniosków biegłego w przedmiocie możliwości użycia urządzenia JCB 540-170

w sposób przyjęty w dniu 5 września 2011 r. Sąd I instancji prawidłowo wskazał na ich częściową sprzeczną z wspomnianym wyżej pismem z Urzędu Dozoru Technicznego. Dokonując oceny ekspertyzy przygotowanej przez W. K. (1) Sąd Rejonowy podkreślił jej zgodność z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, jasny charakter wyводу oraz wieloletnie doświadczenie zawodowe wyżej wymienionego (k. 1553v- 1554v). Jakkolwiek biegły W. K. (1) uwzględnił

w swej opinii relację złożoną przez A. Z. (1) w charakterze świadka, to jednak okoliczność ta nie mogła mieć żadnego wpływu na wnioski zawarte w tejże opinii. Zważyć trzeba, że relacja przytoczona w opinii biegłego

(k. 1332v) nie zawiera jakichkolwiek informacji, które nie znalazłyby odzwierciedlenia w innych środkach dowodowych.

W nawiązaniu do podkreślenia przez obrońcę oskarżonej, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił okoliczności, że wszelkimi pracami w dniu 5 września 2011 r. zarządzał A. Z. (1) i to on wydawał polecenia, jak również udostępnił sprzęt, na jakim miały być przeprowadzone prace podkreślić trzeba, że organizacja pracy

w czasie i miejscu tragicznego zdarzenia, przy uwzględnieniu, że także A. Z. (1) miał obowiązek nadzorowania pracy pod względem bezpieczeństwa,

nie wyłącza odpowiedzialności T. D. za czyn z art. 220 § 1 k.k. Raz jeszcze podkreślić w tym miejscu trzeba, że przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. zachodzi wtedy, gdy pomiędzy zachowaniem a skutkiem zachodzi powiązanie normatywne i w sytuacji, gdy wykonanie zaniedbanego obowiązku miało odwrócić niebezpieczeństwo zaistnienia skutku. Niebezpieczeństwo przypadkowego upadku pracowników przedsiębiorstwa (...) ze znacznej wysokości

istniało podczas wykonywania przez nich robót związanych z usunięciem konkretnych drzew. Skoro zasady bezpieczeństwa

i higieny pracy nakazywały przeprowadzenie prac podjętych w dniu 5 września

2011 r. przy zapewnieniu należytej organizacji pracy, w szczególności przez użycie odpowiednich maszyn, obsługiwanych przez operatorów mających stosowne uprawnienia kwalifikacyjne, wyposażenia pracowników w stosowne środki ochrony indywidualnej i posiadania przez nich wiedzy oraz umiejętności pozwalającej na wykonanie tych prac w sposób bezpieczny, zaś do wypadku doszło dlatego, że rygory te nie zostały zachowane, co oznacza, że pomiędzy zaniechaniem wypełnienia tych powinności a skutkiem zachodzi powiązanie normatywne, o którym mowa w art. 2 k.k. Niczego nie zmienia tutaj okoliczność, że A. Z. (1) także był zobowiązany do zapewnienia zorganizowania pracy w sposób bezpieczny- nie zwalniało

to wszak T. G., jako kierownika budowy, od wykonywania własnych obowiązków (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2012 r.,

V KK 64/12, LEX nr 1293279).

Z tych wszystkich przyczyn zarówno apelacja T. G. jak i jej obrońcy okazały się bezzasadne. Nietrafność postawionych w nich zarzutów przesądziła o niemożności uwzględnienia któregośkolwiek ze sformułowanych przez skarżących wniosków.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył

tak stopień winy, stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, jak i konieczność osiągnięcia celów kary. Przyjęta reakcja prawno-karna odpowiada więc dyrektywom art. 53 § 1 i 2 k.k. i nie nosi żadnych cech niewspółmierności. Kwestia prawidłowości wymiaru kary nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że skarżący nie sformułowali zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k.

Stwierdzenie słuszności rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu umożliwiło Sądowi Okręgowemu odniesienie się do tez sformułowanych w apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. Ś.. Treść rzezonego środka odwoławczego wskazuje wprost, że odwołujący się, prowadząc obszernie wywody w zakresie motywowanej dyrektywami wymiaru kary konieczności orzeczenia nawiązki na rzecz A. Ś., nie dostrzega znaczenia klauzuli antykumulacyjnej.

Już pisemne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia podkreśla, iż roszczenie przysługujące wymienionemu pokrzywdzonemu wobec A. Z. (1) jest przedmiotem innego postępowania (k. 1558). Stanowisko takie potwierdzają nie tylko zeznania wymienionego pokrzywdzonego (k. 1166), lecz również treść pisma Sądu Okręgowego w Warszawie, wskazująca, że przed tymże Sądem toczy się sprawa XXI P 139/13 z powództwa A. Ś. przeciwko A. Z. (1) o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy i zwrot kosztów leczenia (k. 1456). Wobec okoliczności, iż w myśl art. 415 § 1 zd. II. k.p.k. (art. 415 § 5 zd. II. d. k.p.k.) nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. Ś. i wniosek w niej zawarty nie mogły spotkać się z aprobatą.

Mając na uwadze całokształt argumentacji zaprezentowanej w odniesieniu

do każdego z omówionych wyżej środków odwoławczych i przy braku przesłanek

z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził

na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego A. Z. (1) 905 zł,

a od oskarżonej T. G. kwotę 605 zł tytułem kosztów sądowych

za postępowanie odwoławcze. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., kierując się względami słuszności związanymi z wypadkiem z dnia 5 września 2011 r., Sąd Okręgowy zwolnił oskarżycieli posiłkowych T. K., K. M. i A. Ś.

od opłaty i wydatków za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki te ponosi Skarb Państwa.